

Sygn. akt I ACa 68/13

Sygn. akt I ACz 105/13

Sygn. akt I ACz 106/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Iwona Wiszniewska (spr.) SA Artur Kowalewski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko R. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 4 lipca 2012 r., sygn. akt I C 97/11

oraz zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt I C 97/11 w przedmiocie zwrotu kosztów wydatków

i zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt I C 97/11 o odrzuceniu wniosku o uzupełnienie wyroku o koszty procesu

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***1. zasądza od pozwanego R. G. (1) na rzecz powódki B. S. kwotę 8.170,24 (osiem tysięcy sto siedemdziesiąt złotych dwadzieścia cztery grosze) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2008 roku i oddala powództwo w pozostałej części,***

***2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 65 (sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,***

**II. oddala apelację w pozostałej części,**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,**

**IV. zmienia postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 września 2012 roku w punkcie 3 w ten sposób, że nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 4923,20 (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia trzy) złote i odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią kosztów sądowych,**

**V. oddala zażalenie powódki w pozostałej części i zażalenie pozwanego w całości,**

**VI. koszty postępowania zażaleniowego wzajemnie znosi między stronami.**

**Artur Kowalewski Wiesława Kaźmierska Iwona Wiszniewska**

Sygn. akt I ACa 68/13

## UZASADNIENIE

B. S. po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu domagała się zasądzenia od pozwanego R. G. (1) na swoją rzecz kwoty 10.000 zł i 73.476,80 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 24 maja 2005r.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazała, że dochodzona przez nią kwota 10.000 zł stanowi odszkodowanie za uszkodzenie opierzenia tarasu na I piętrze jej budynku położonego w W. przy ul. (...). Wartość prac polegających na osuszeniu pomieszczeń, zdjęcie zniszczonej przez wodę boazerii drewnianej, położenie gładzi oraz pomalowanie ścian i sufitu stanowi łącznie kwota 10.000 zł. B. S. przyznała, że w procesie wytoczonym jej przez pozwanego R. G. (1) o zapłatę za wykonane roboty budowlane zgłosiła te szkody w zarzucie potrącenia, lecz zarzut ten nie został uwzględniony.

Odnosnie żądania zapłaty kwoty 73.476,80 zł powódka oświadczyła, że domaga się od pozwanego odszkodowania za szkody jakie wyrządził w jej domu podczas wykonywania zleconych mu prac przy budowie gabinetu lekarskiego. Dochodzona kwota odpowiada ustalonemu przez biegłego sądowego kosztowi przywrócenia budynku do stanu pierwotnego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2012r. Sąd Okręgowy w Koszalinie powództwo oddalił.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których w dniu 28 września 1999r. ówczesny mąż powódki I. M. zawarł z pozwanym R. G. (2) umowę o wykonanie prac budowlanych na posesji powódki w W. przy ul. (...). W wykonaniu tej umowy pozwany dokonał ocieplenia styropianem ścian zewnętrznych budynku powódki, nadto wybudował w przyziemiu gabinet lekarski. Wykonując prace dociepleniowe budynku powódki pozwany nie naruszył konstrukcji gzymsu. Po zakończeniu prac budowlanych R. G. (1) wraz B. S. i I. M. w dniu 24 maja 2000r. sporządzili i podpisali protokół końcowego odbioru robót.

Z uwagi na brak zapłaty za wykonane prace budowlane przez powódkę i jej męża, R. G. (1) wystąpił przeciwko nim z powództwem o zapłatę. Ostatecznie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2007r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie dokonał rozliczenia między stronami z tytułu wykonanych prac budowlanych na nieruchomości powódki. Analiza tego orzeczenia wraz z jego pisemnym uzasadnieniem wskazuje, że z ogólnej należności wykonawcy potrącono łącznie kwotę 12.626,24 zł stanowiącą koszt usunięcia stwierdzonych wad, nie uwzględniono natomiast zarzutu potrącenia zgłoszonego przez inwestorów na łączną kwotę 8.170,24 zł, na którą składał się koszt napraw nieszczelności tarasu. Sąd Okręgowy ustalił, że R. G. (1) nie był zobowiązany umownie do wykonania prac na tym tarasie, a tym samym nie

mógł być obciążony wadliwością wykonanych tam prac. Nadto inwestorzy nie wykazali w żaden sposób nie tylko winy wykonawcy, ale także związku przyczynowego między jego działaniem a zaistnieniem wad. B. S. we własnym zakresie wykonała szereg prac budowlanych na swojej nieruchomości w W.. W 2004r. na tarasie I piętra powódka zmieniła płytki oraz założyła nowe opierzenie z blachy wokół tego tarasu. Nadto I. M., jeszcze w 2002r. wykonał u powódki środkami gospodarczymi drenaż opaskowy przy gabinecie lekarskim. Wykonał on również prace izolacyjne metodą gospodarczą. Z uwagi na to, że kanalizacja deszczowa była zbyt płytko posadowiona to odpływ tego drenażu I. M. podłączył do kanalizacji sanitarnej. Oprócz tego założył zawór zwrotny na rurach odpływowych kanalizacji sanitarnej, aby zapobiec cofaniu się nieczystości do budynku w czasie deszczy i innych większych opadów atmosferycznych.

Sąd Okręgowy rozpoznał powództwo w oparciu o art. 471 k.c. uznając je w ustalonych okolicznościach sprawy za niezasadne. Nie podzielił zarzutu przedawnienia i w tym zakresie wskazał, że w stosunku do zgłoszonych roszczeń termin przedawnienia wynosi 10 lat i należy go liczyć od podpisania przez strony w dniu 24 maja 2000r. protokołu końcowego odbioru robót.

Uwzględniając ustalenia co do aktualnego stanu gzymsu tarasu dokonane podczas oględzin przez biegłą sądową E. C. Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy pracami dociepleniowymi elewacji domu powódki wykonanymi przez pozwanego R. G. (1) a zalewaniem pomieszczeń znajdujących się pod płytą tarasu I piętra domu powódki. Skoro bowiem postępowanie dowodowe nie wykazało, aby podczas tych prac dociepleniowych ścian zewnętrznych domu powódki pozwany miał naruszyć konstrukcję przedmiotowego gzymsu oraz umocowanego do niego opierzenia tarasu I piętra, to nie może on ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za nieszczelność płyty tarasowej i zalewanie pomieszczeń znajdujących się pod nią. Przeprowadzone dowody nie wskazały również na to, że pozwany wykonał jakiegokolwiek prace na płycie tego tarasu. Opinia biegłej E. C. nie potwierdziła tezy powódki, że to wskutek działań pozwanego doszło do zawilgocenia pomieszczeń pod tarasem I piętra. Biegła przyznała, że nie jest w stanie wskazać co mogło być przyczyną zwilgocenia pomieszczeń pod przedmiotowym tarasem zaś wskazane przez nią w opinii tezy i wnioski są jedynie prawdopodobnymi przyczynami. Sąd uwzględnił, że zgłoszony przez powódkę zarzut potrącenia kwoty 8.170,24 zł stanowiącej odszkodowanie za szkody wyrządzone przez R. G. (1), a spowodowane nieszczelnością tarasu I piętra jej budynku, został oddalony i w tym zakresie wskazał, że powódka mogła skutecznie wnieść powództwo o zapłatę tej kwoty, jednakże roszczenie to – w ocenie Sądu - nie zostało wykazane.

Uznając roszczenie o zapłatę kwoty 73.476,80 zł za niezasadne Sąd Okręgowy miał na względzie, że pomiędzy tymi samymi stronami toczył się proces o zapłatę za wykonane przez pozwanego prace budowlane na nieruchomości powódki, a roszczenie wykonawcy o zapłatę umówionego wynagrodzenia jest prawomocnie osądzone. W tamtym procesie zostały rozstrzygnięte zarzuty co do wadliwości wykonanych prac budowlanych. W niniejszym procesie powódka dochodziła dalszych roszczeń odszkodowawczych co do szkód powstałych po prawomocnym rozstrzygnięciu tamtej sprawy. Analiza uzasadnienia tego prawomocnego rozstrzygnięcia wskazuje, że powódka nie została zobowiązana do zapłaty wykonawcy całego umówionego wynagrodzenia, lecz kwoty mniejszej o 12.625,24 zł. Tym samym, gdyby wówczas B. S. pieniądze te wydatkowała na wykonanie prac, polegających na usunięciu wad powstałych wskutek nienależytego wykonania zobowiązania R. G. (2) to obecnie nie dochodziłoby do przenikania wód gruntowych do pomieszczeń gabinetu w jej domu mieszkalnym, skutkujące powstawaniem dalszych szkód majątkowych w postaci zawilgocenia ścian i posadzki. Dodatkowo z zeznań I. M. wynika, że jeszcze w 2002r. wykonał on u powódki środkami gospodarczymi drenaż opaskowy wokół części pogłębionej i dobudowanej budynku oraz prace izolacyjne na fundamentach. Zdaniem Sądu dalsze niszczenie pomieszczeń gabinetu na posesji powódki w W. jest wyłącznie następstwem jej zawinionych działań. Z tych względów Sąd uznał, że nie istnieje jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy dalszym niszczeniem domu powódki a działaniami pozwanego polegającymi na wykonywanych przez niego w latach 1999-2000r. pracach budowlanych na posesji powódki.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału polegających na przyjęciu, że:

- brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy pracami dociepleniowymi elewacji domu powódki wykonanymi przez pozwanego R. G. (1), a zalewaniem pomieszczeń znajdujących się pod płytą tarasu na I piętrze domu powódki.;
- pozwany wykonując prace dociepleniowe nie zniszczył opierzenia tarasu;
- zalewanie pomieszczeń pod tarasem I piętra było następstwem nieszczelności płyty tarasowej, o czym miało świadczyć rzekome zalewanie sufitów tych pomieszczeń;
- w procesie wytoczonym przez R. G. (1) o zapłatę powódka zgłosiła te szkody w zarzucie potrącenia kwoty 8 170, 24 zł, lecz zarzut ten nie został uwzględniony, podczas gdy zarzut ten zgłosił I. M.;
- potrącona kwota 12.625,24 zł w sprawie o sygn. akt I A Ca 1069/06 Sądu Apelacyjnego w Szczecinie dotycząca wykrytych wad budowlanych w gabinecie lekarskim była wystarczająca, aby wyremontować cały gabinet i usunąć przyczyny zalewania go wodami gruntowymi.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 83.476, 80zł wraz z należnymi odsetkami oraz kosztów procesu, dopuszczenie dowodu z dodatkowego przesłuchania biegłego sądowego - E. C. w celu ustalenia: czy w kosztorysach nr 2 i 3, sporządzonych przez inspektora nadzoru L. M., zostały wymienione wszystkie błędy i wady w robotach budowlanych wykonanych przez R. G. (1) dotyczących budowy i przebudowy pomieszczeń na gabinet lekarski oraz czy kwota 12.625,24 zł ustalona w tych kosztorysach była wystarczająca, aby usunąć wszystkie wady i przyczyny zalewania gabinetu wodami gruntowymi oraz zawilgocenia ścian.

Postanowieniem z dnia 25 września 2012r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w punkcie 3 nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu państwa kwotę 9.846,40 zł tytułem zwrotu wydatków.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 108<sup>1</sup> k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z wynikiem postępowania powódka zobowiązana jest do pokrycia kosztów sądowych, które tymczasowo zostały pokryte ze środków Skarbu państwa. Na koszty te składa się wynagrodzenie biegłej sądowej E. C. w łącznej wysokości 9.704,40 zł oraz zwrot kosztów stawienia świadków A. S., A. K. (1) i P. K. w kwocie 320,51 zł.

Powódka zaskarżyła to postanowienie zarzucając naruszenie art. 351 § 1 k.p.c. oraz brak wskazania w jego komparycji, że stanowi ono uzupełnienie brakującego rozstrzygnięcia o kosztach w wyroku i wniosła o uchylenie tego postanowienia.

Postanowieniem z dnia 23 września 2012r. Sąd Okręgowy w Koszalinie odrzucił wniosek pozwanego o uzupełnienie wyroku o koszty procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż wniosek ten został złożony z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 351 § 1 k.p.c., albowiem wyrok został ogłoszony w dniu 4 lipca 2012r., zaś pozwany zgłosił wniosek o jego uzupełnienie w piśmie wniesionym w dniu 8 sierpnia 2012r.

Pozwany zaskarżył to postanowienie domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie złożonego wniosku. W uzasadnieniu wskazał, że nie wnosił o uzupełnienie wyroku, lecz jedynie domagała się zwrotu poniesionych przez niego kosztów w orzeczeniu, które miało zapaść w terminie późniejszym, niż wydanie wyroku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego zgodnie z żądaniem wyartykułowanym w apelacji, albowiem okoliczności będące przedmiotem dowodu z opinii biegłego, zostały już dostatecznie wyjaśnione w pisemnych oraz

ustnych opiniach biegłej E. C.. Uwzględniając natomiast fakt, że roszczenie odszkodowawcze wobec wykonawcy R. G. (1) było przedmiotem zarzutu potrącenia zgłoszonego w postępowaniu z powództwa R. G. (1) przeciwko B. S. i I. M. toczącym się przed Sądem Okręgowy w Koszalinie pod sygn. I C 210/05, a następnie w wyniku apelacji stron przed Sądem Apelacyjny w Szczecinie pod sygn. I ACa 1069/06, Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód ze znajdujących się w aktach tej sprawy dokumentów na okoliczność zakresu potrącenia dokonanego na wniosek strony pozwanej z wynagrodzenia R. G. (1).

Kontrola instancyjna dokonana w oparciu o całokształt materiału dowodowego wykazała, że argumentacja zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w przeważającej części nie zasługuje na akceptację, gdyż wyprowadzone przez ten Sąd wnioski co do istnienia zgłoszonych roszczeń nie znajdują oparcia w zebranych dowodach lub pozostają z nimi w sprzeczności, a nadto pomijają ujawnione w toku sprawy niesporne okoliczności.

Dokonując weryfikacji zaskarżonego rozstrzygnięcia należy w pierwszej kolejności podkreślić, iż fakt, że roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej nieprawidłowym wykonaniem umowy przez R. G. (1) było przedmiotem potrącenia w innej sprawie, w żadnym zakresie nie ogranicza w niniejszym postępowaniu możliwości prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność istnienia i wysokości tej szkody oraz dokonania kompleksowej oceny tego roszczenia. Rozstrzygnięcie w przedmiocie zarzutu potrącenia nie jest objęte powagą rzeczy osądzonej i nie ma mocy wiążącej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. Związanie wynikające z prawomocnego orzeczenia ograniczone jest tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (por. m.in. orzeczenia SN: z 17 września 1957 r., I CO 20/57, OSPiKA 1958, p. 261, z 17 grudnia 1976 r., III PR 187/76, OSPiKA 1978, p. 45). Przy ustaleniu zakresu związania może zachodzić potrzeba sięgnięcia do uzasadnienia orzeczenia, jednakże tylko w takim zakresie, który jest niezbędny do zindywidualizowania roszczenia, o którym prawomocnie orzeczono. Przedmiotem prawomocności jest bowiem wyłącznie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku.

Analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że pierwsze z roszczeń o zapłatę kwoty 10.000 zł jest zasadne do wysokości 8.170,24 zł. Powódka zgłaszając to żądanie domagała się pokrycia kosztów usunięcia wilgoci w pomieszczeniach znajdujących się pod tarasem, w wiatrolapie i przedpokoju na parterze budynku. Okolicznością pozostającą natomiast poza sporem było to, że po zakończeniu przez pozwanego robót w budynku należącym do powódki, we wskazanych pomieszczeniach mieszkalnych, utrzymywała się nadmierna wilgotność prowadząca do powstania grzybów domowych i pleśni. Pozwany nie kwestionował również zakresu prac wykonanych w celu usunięcia tych usterek. Zostały one ujęte w kosztorysie sporządzonym przez A. S. działającego jako biegły sądowy w w/w sprawie o sygn. akt I C 210/05 (k. 10). W niniejszym postępowaniu A. S. zeznając w charakterze świadka potwierdził, że kosztorys sporządził po oględzinach dokonanych robót (k. 71-73). Przeprowadzenie prac naprawczych potwierdzają też zeznania świadka Z. S. (k. 73-74), który wskazał, że w 2004 roku naprawiał taras. Zakres prac został również ujęty w opinii biegłej E. C. (k. 454 str. 23 opinii). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, iż omawiane prace zostały przeprowadzone oraz że były to prace niezbędne do usunięcia skutków zawilgocenia pomieszczeń wiatrolapu i przedpokoju.

Kwestią sporną natomiast było, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za tę szkodę. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał błędnej analizy materiału dowodowego. Przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty o braku dowodów na okoliczność naruszenia przez pozwanego konstrukcji gzymsu tarasu oraz umocowanego do niego opierzenia oraz o braku dowodów świadczących o wykonywaniu przez pozwanego jakichkolwiek prac na płycie tarasu, nie mają takiego znaczenia, jakie nadał im Sąd I instancji, a to ze względu na kategoryczne i konsekwentne stanowisko biegłej E. C. co do negatywnej oceny prac pozwanego polegających na ociepleniu ścian. Biegła na zlecenie Sądu wydała w sprawie łącznie kilka opinii, była przesłuchiwana na rozprawie i odpowiadała na zarzuty pozwanego, a z przedstawionych przez nią informacji jednoznacznie wynika, że prace pozwanego polegające na ociepleniu ścian budynku zostały wykonane niezgodnie ze sztuką techniczno-budowlaną. Biegła wyjaśniła, na czym polegały nieprawidłowości oraz wskazała skutki, jakie te nieprawidłowości spowodowały bądź mogły spowodować

i. I tak na stronie 25 pierwszej opinii z dnia 31 sierpnia 2009r., w punkcie 1 wniosków biegła E. C. stwierdziła, że przyczyną zawilgocenia ścian i stropów w wiatrolapie i przedpokoju na parterze budynku są wadliwie wykonane roboty ociepleniowe (k. 454). W opinii uzupełniającej wskazała na nieprawidłowo wykończone prace ocieplenia ścian budynku w okolicach gzymsu tarasu co spowodowało brak skutecznej ochrony przed dostaniem się wód opadowych między izolację cieplną ścian a istniejące ściany zewnętrzne (strona 3 opinii uzupełniającej k. 1177). Biegła potwierdziła, że pozwany nie naruszył gzymsu. Wskazała jednakże, że fakt ten nie świadczy o braku odpowiedzialności pozwanego za nadmierną wilgotność pomieszczeń pod tarasem, lecz wręcz przeciwnie, o tym, że z pewnością gzyms nie był dobrze zaizolowany i nie zostały w nim usunięte nieszczelności. Odniosła się także do podnoszonej przez pozwanego okoliczności dotyczącej wymiarów gzymsu. W tym zakresie wskazała, że gzyms był stary i wymagał remontu, zaś zgodnie z wiedzą techniczną usunięcie nieszczelności jest niezbędne dla prawidłowego wykonania prac ociepleniowych. Przede wszystkim pozwany winien inwestorom zwrócić uwagę na to, że w miejscu nieocieplonego gzymsu powstanie tzw. most termiczny prowadzący do przecieków na styku ściany ocieplonej z gzymsem (ustna opinia uzupełniająca k.1216). W odniesieniu do opierzenia nad gzymsem biegła wskazywała, że w razie rezygnacji z nadbudowy tarasu powinna nastąpić wymiana tego opierzenia. Jakkolwiek kwestia ta powinna być przedmiotem dodatkowych uzgodnień między inwestorem a wykonawcą, ten ostatni winien zawiadomić inwestora o potrzebie dodatkowych prac w tym zakresie (ustna opinia uzupełniająca k. 1216). Biegła wskazywała nadto na nieprawidłową kolejność prac, stwierdzając, że roboty polegające na ociepleniu ścian budynku nie powinny wyprzedzać jego rozbudowy.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że między stwierdzonymi przez biegłą nieprawidłowościami przy wykonywaniu prac ocieplenia ścian budynku a zawilgoceniem pomieszczeń pod tarasem nie zachodzi związek przyczynowy. Sąd I instancji wskazując na fakt przyznania przez biegłą, że przedstawia jedynie prawdopodobne przyczyny zawilgocenia, pominął całokształtu wypowiedzi i argumentacji biegłej. Wskazała ona między innymi, że jej analiza co do przyczyn zawilgocenia opiera się na uzasadnionym w świetle dokumentacji budynku założeniu, że przed podjęciem prac ociepleniowych nie było żadnych zawilgoceń (k. 807v). Nadto z uwagi na osuszenie pomieszczeń biegła nie mogła ustalić miejsca przecieków. Uwzględniając natomiast przedstawioną przez biegłą zależność między wykończeniem ocieplenia ścian budynku w sposób przez nią wskazany, a skuteczną izolacją ścian, w pełni uprawnione jest wnioskowanie, że dostrzeżone nieprawidłowości musiały być przyczyną tego, że po przeprowadzeniu ocieplenia budynku wystąpiła nadmierna wilgotność w pomieszczeniach pod tarasem. Powstanie przecieków jest bowiem - w świetle opinii biegłej - typowym skutkiem błędów tego rodzaju.

Opinia biegłego, jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie sądu zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd rozważa jej wiarygodność i moc dowodową na podstawie własnego przekonania, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy wszechstronnym uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego. Istotne znaczenia przy ocenie ma stanowczość opinii, jej kompleksowość, spójność wniosków, doświadczenie biegłego. Sąd jako nieposiadający wiadomości specjalnych nie jest władny podważać wniosków biegłego, jeśli lektura opinii nie wykazuje, że sposób przeprowadzenia opinii i wnioskowania zawiera braki, wady logiczne bądź inne nieprawidłowości wychwytywane przez osobę niebędącą specjalistą w danej dziedzinie. Sporządzona w sprawie opinia nie zawiera tego rodzaju defektów stąd zasadnym było rozstrzygnięcie o odpowiedzialności pozwanego za powstanie zawilgoceń pod tarasem budynku zgodnie ze stanowiskiem biegłej.

W odniesieniu do wysokości kosztów usunięcia skutków powyższych zawilgoceń i usunięcia usterki w tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na względzie, że co do zasady biegła podzieliła wyliczenia sporządzone przez A. S., zakres wykonanych prac nie był kwestionowany, natomiast powódka nie zgłosiła dalszych dowodów pozwalający na ustalenie kosztów tych prac na wyższą kwotę. W szczególności nie podjęła ona inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że łącznie wydatkowała na ten cel 10.000 zł.

O żądaniu zasądzenia odsetek Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 455 k.c., gdyż roszczenie o zapłatę odszkodowania ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. W rozpatrywanym przypadku należało przyjąć datę po dniu, w którym nastąpiło doręczenie odpisu pozwu R. G. (1), albowiem powódka nie wykazała, że przed wystąpieniem na drogę sądową wzywała pozwanego

do zapłaty. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 12 marca 2008r., stąd odsetki zasądzono od dnia następnego.

Drugie z roszczeń zgłoszone przy rozszerzeniu powództwa Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne, jednakże z odmiennych przyczyn, niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W odniesieniu do zawartej w nim argumentacji stwierdzić należy, iż teza o tym, że dalsze niszczenie pomieszczeń gabinetu na posesji powódki w W. jest wyłącznie następstwem zawinionych działań powódki, nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Trzeba przy tym ponownie zaznaczyć, iż fakt rozstrzygnięcia o roszczeniu odszkodowawczym zgłoszonym w formie zarzutu potrącenia w sprawie z powództwa wykonawcy przeciwko inwestorom o wypłatę wynagrodzenia, nie wykluczał oceny aktualnej, pełnej szkody w majątku powódki powstałej w wyniku nieprawidłowego wykonania umowy przez tego wykonawcę. Ustalenie wysokości szkody w sprawie I C210/05 nie było w niniejszym postępowaniu wiążące. Już tylko z tego względu brak jest podstaw do wnioskowania, że gdyby kwota, o jaką obniżono wynagrodzenie wykonawcy została przeznaczona na usunięcie wad, aktualnie budynek znajdowałby się w stanie wolnym od wad. Dodatkowo dowody zebrane w niniejszej sprawie nie ujawniły okoliczności pozwalających na postawienie takiej tezy. Z kolei stwierdzenie, że dalsze pogorszenie stanu nieruchomości jest następstwem prac budowlanych wykonywanych tzw. metodą gospodarczą, nie można uznać za trafne, skoro tego rodzaju prace zostały wykonane jeszcze przed wniesieniem pozwu przez wykonawcę w sprawie I C210/05.

Przeprowadzone przez Sąd I instancji dowody w postaci opinii biegłej E. C. wskazują na to, że pozwany - poza wyżej omówionym nieprawidłowym wykończeniem prac ociepleniowych w okolicy gzymsu tarasu - dopuścił się wielu innych nieprawidłowości skutkujących zawilgoceniem pomieszczeń piwnicznych dobudowanych i adaptowanych na gabinety lekarskie. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do zanegowania wycień biegłej, iż koszt robót remontowo-budowlanych wynosi 73.476,80 zł, a co za tym idzie, że o taką kwotę powódka dozna uszczerbku w swoim majątku.

W sprawie zostały jednakże ujawnione okoliczności, które Sąd Okręgowy pominął przy wydaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, a które mają istotne znaczenia dla oceny istnienia związku przyczynowego między nieprawidłowym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania a powyższą szkodą. Mianowicie decyzją z dnia 21 października 2008r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w W. nałożył na I. M. i B. S. nakaz doprowadzenia obiektu budowlanego powódki, którego dotyczy niniejszy spór, do stanu poprzedniego przez wykonanie rozbiórki rozbudowanej i nadbudowanej części budynku oraz przywrócenie do stanu poprzedniego gabinetu lekarskiego wykonanego z pomieszczeń piwnicznych. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w S. decyzją z dnia 5 marca 2009r. utrzymał w/w decyzję w mocy, a skarga powódki na tę decyzję została oddalona wyrokiem Sądu Administracyjnego w S. z dnia 1 grudnia 2009r. (k. 670). Kwestionowana przez powódkę decyzja administracyjna zapadła wobec faktu, iż powódka oraz I. M. nie wykonali obowiązków nałożonych na nich przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S..

W oparciu o treść art. 361 § 1 k.c. w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy w pierwszej kolejności ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody, a następnie ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. Dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia określonej szkody, jeśli szkoda ta nie powstałaby, gdyby owe zdarzenie nie wystąpiło. W rozpatrywanym przypadku między nieprawidłowym wykonaniem umowy przez pozwanego a szkodą odpowiadającą kosztowi przywrócenia obiektu do stanu poprzedniego nie zachodzi zależność tego rodzaju. Z uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. wynika bowiem, że decyzja nakładająca obowiązek rozbiórki obiektu w zakresie odpowiadającym pracom wykonanym przez pozwanego, została wydana w związku z odmową wykonania przez inwestorów obowiązków nałożonych przez organ nadzoru budowlanego, po uprzednim unieważnieniu decyzji o pozwoleniu na rozbudowę i nadbudowę obiektu wraz z przebudową części piwnic na gabinet lekarski. Na powódce ciąży zatem obowiązek usunięcia rozbudowanej i przebudowanej części obiektu niezależnie od zakresu i stopnia wadliwości prac w tej części dokonanych. Znamienne jest, iż w postępowaniu administracyjnym powódka odmówiła wykonania nałożonych na nią obowiązków i konsekwentnie domagała się wydania decyzji nakazującej rozbiórkę części obiektu do stanu poprzedniego, zaś decyzja o unieważnieniu pozwolenia na budowę zapadła zgodnie z wnioskiem powódki. W tych okolicznościach

zachodzą również podstawy, aby roszczenie powódki o pokrycie kosztów rozbiórki potraktować jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Celem roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 471 k.c. jest bowiem eliminacja niekorzystnej sytuacji majątkowej żądającego ochrony, wywołanej nieprawidłowym wykonaniem zobowiązania. Spełnienie roszczenia odszkodowawczego powinno co do zasady umożliwiać wywołanie stanu, jaki istniałby, gdyby zobowiązanie zostało należycie wykonane. Powódka nie dąży do realizacji takiego celu roszczenia, lecz w istocie zmierza do uzyskania środków pieniężnych na wykonanie nałożonego na nią administracyjnie obowiązku, a przy tym zachowanie powódki miało istotny wpływ na to, że obowiązek ten został orzeczony. Powyższa sytuacja, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie pozwala na uznanie, iż powódce przysługuje względem pozwanego roszczenie odszkodowawcze.

Z przedstawionych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, dodatkowo obciążając pozwanego obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu, zgodnie z art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, że powódka wygrała proces w 10%. Na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja w pozostałej części została oddalona.

Zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200 zł tytułem 10 % uiszczonych przez nią opłat od apelacji.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało również zażalenie pozwanej.

Co do zasady Sąd był uprawniony do wydania orzeczenia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, a przeciwnie argumenty pozwanej są chybione. Rozstrzygnięcie o obowiązku poniesienia kosztów sądowych, dokonane w trybie art. 108<sup>1</sup> k.p.c. nie jest orzeczeniem w przedmiocie uzupełnienia wyroku. Wskazany przepis dotyczy bowiem wyłącznie kwestii kosztów sądowych, a zatem rozstrzyga kto i w jakiej wysokości obowiązany jest uregulować na rzecz Skarbu Państwa należność sądowe w postaci opłat i wydatków (art. 2 ust. 1 ustawy dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz.U.2010.90.594 j.t.), a nie obejmuje rozstrzygnięć co do kosztów procesu. Koszty procesu są to natomiast wydatki, jakie strona ponosi w celu dochodzenia swoich prac i celowej obrony. Uzupełnienie orzeczenia w tym przedmiocie następuje wyłącznie na podstawie art. 351 k.p.c., na wniosek strony rozłożony w terminie dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku. Wydanie postanowienia przewidzianego w art. 108<sup>1</sup> k.p.c. nie jest wprost obwarowane żadnym terminem, w doktrynie natomiast przyjmuje się, że może do niego dojść nastąpić w ciągu trzech lat od prawomocnego zakończenia sprawy, a więc przed upływem terminu przedawniania roszczenia o zwrot kosztów sądowych, przewidzianego w art. 116 u.k.s.c.

Obciążenie obowiązkiem pokrycia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych winno nastąpić odpowiednio do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie zachodzą jednakże okoliczności pozwalające uznać, iż obciążenie powódki w takim zakresie obowiązkiem zwrotu tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa kosztów sądowych narusza zasady słuszności. W niniejszej sprawie powódka korzystała z częściowego zwolnienia od kosztów, a w toku postępowania sądowego nie zostały ujawnione okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że jej stan majątkowy uległ zdecydowanej poprawie. Z akt sprawy natomiast wynika, że Sąd przystępował do prowadzenia czynności generujących wydatki bez wzywania stron do uiszczenia zaliczki, co powoduje, że powódka nie miała możliwości złożenia stosownego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w postaci wydatków, natomiast koszty postępowania dowodowego okazały się dość wysokie. W ocenie Sądu Apelacyjnego choć powódka otrzymuje regularne świadczenia tytułu pozostawania w stanie spoczynku, aktualna jej sytuacja majątkowa nie jest na tyle korzystna, aby bez uszczerbku dla swojego koniecznego utrzymania mogła uregulować całą należność z tytułu kosztów sądowych w kwocie w ok. 9.000 zł. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. uznał za zasadne nałożenie na powódkę obowiązku pokrycia nieuregulowanych wydatków w połowie, a w pozostałym zakresie odstąpił od obciążenia kosztami sądowymi.

Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie IV i V sentencji.



Nie zachodziły natomiast podstawy, aby uwzględnić zażalenie pozwanego.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach procesu w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w danej instancji. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu, należy zatem do orzeczeń, o jakich mowa w art. 351 § 1 k.p.c., a które według przepisów ustawy sąd obowiązany jest zamieścić z urzędu. Uzupelnienie wyroku w tym zakresie następuje wyłącznie w trybie przewidzianym w art. 351 k.p.c. a więc na wniosek strony złożony terminie dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku. Uchybienie terminu powoduje, że wniosek nie może zostać merytorycznie uwzględniony.

Wobec powyższe zażalenie pozwanego Sąd Apelacyjny zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty postępowania zażaleniowego zostały wzajemnie zniesione.

SSA A. Kowalewski SSA W. Kaźmierska SSA I. Wiszniewska